

Gdy roboty budowlane negatywnie wpływają na otoczenie i przyrodę

EKOLOGIA | Przedsiębiorcy już na początku procesu inwestycyjnego powinni walczyć o to, aby urząd nie wydał postanowienia nakładającego obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

Ustawodawca zreformował system ocen oddziaływania na środowisko w 2008 r. Sprawy te wydzielił do odrębnej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych (decyzja środowiskowa). Inwestorzy muszą ją uzyskać dla określonych kategorii przedsięwzięć jeszcze przed decyzją o warunkach zabudowy oraz przed pozwoleniem na budowę. Kilka lat funkcjonowania tych rozwiązań pozwala na wskazanie przedsiębiorcom problemów, jakie powstają na styku ocen oddziaływania na środowisko oraz coraz liczniejszych zgłoszeń robót budowlanych.

Bez ocen mniej problemów

Katalog robót budowlanych zwolnionych z wymogu uzyskania pozwolenia na budowę zamieszczony jest w ustawie - Prawo budowlane (art. 29 ust. 1-2; dalej: p.b.).

Tę korzystną dla inwestorów rozwiązaniem nie dotyczy jednak przedsięwzięć, które wymagają przeprowadzenia oceny:

- oddziaływania na środowisko lub
 - oddziaływania na obszar Natura 2000,
- zgodnie z art. 59 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (ustawa o.o.ś.).

W tych przypadkach wymagane jest pozwolenie na budo-

wę, mimo że roboty budowlane zostały wymienione w katalogu zwolnień. Brak możliwości skorzystania z uproszczonej procedury zgłoszenia robót budowlanych, a co za tym idzie - konieczność sporządzenia projektu budowlanego, są uciążliwe dla inwestorów. Dlatego tak ważne jest dokładne zrozumienie okoliczności, od których zależy obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę.

Pierwsza kategoria to te przypadki, gdy dla inwestycji wymagane jest przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko. Od razu trzeba wyjaśnić, że inwestycje dzielą się na takie, które:

- zawsze wymagają decyzji środowiskowej oraz oceny oddziaływania na środowisko,
- zawsze wymagają decyzji środowiskowej, ale oceny oddziaływania na środowisko wyłącznie wówczas, gdy organ stwierdzi taką potrzebę,
- w ogóle nie wymagają uzyskania decyzji środowiskowej.

Sprawdź w wykazie

Ustalenie, do której grupy należy dana inwestycja, jest o tyle łatwe, że wystarczy sprawdzić wykaz zawarty w rozporządzeniu w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (DzU z 2010 r. nr 213, poz. 1397 ze zm.). Przedsięwzięcia z pierwszej grupy wymienione są w § 2 rozporządzenia, przedsięwzięcia z drugiej

grupy w § 3 rozporządzenia, a przedsięwzięcia niewymienione w rozporządzeniu stanowią grupę trzecią.

Finalnie okazuje się, że zdecydowana większość inwestycji wymagających decyzji środowiskowej przynależy do grupy drugiej, czyli tej, dla której oceny oddziaływania przeprowadza się tylko, gdy organ tak postanowi.

Kluczowa dla inwestorów jest więc informacja, że już na początku procesu inwestycyjnego powinni walczyć, by w postępowaniu dotyczącym decyzji środowiskowej organ nie wydał postanowienia nakładającego obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Dlaczego?

Nażalenie takiego obowiązku będzie powodowało negatywne konsekwencje na kolejnych etapach procesu inwestycyjnego, jak choćby omawiana konieczność uzyskania pozwolenia na budowę zamiast uproszczonego zgłoszenia. Jeżeli pomimo wydania takiego postanowienia inwestor dokona zgłoszenia robót budowlanych, to organ ma obowiązek wniesienia sprzeciwu (art. 30 ust. 6 p.b.), bo wymagane jest pozwolenie na budowę. Jeżeli jednak postanowienie nie zostało wydane, to inwestor jest chroniony w tym sensie, że organ rozpatrujący zgłoszenie nie może samodzielnie stwierdzić potrzeby oceny oddziaływania na środowisko i na tej podstawie nie może wnieść sprzeciwu.

Podsumowując, dla przedsięwzięć z drugiej grupy stanem pożądanym jest decyzja środowiskowa, ale bez posta-

◀ ZDANIEM AUTORA

Jacek Wilczewski

radca prawny,
współnik **GW Legal**



W orzecznictwie sądowym wyrażony został pogląd, że w aktualnym stanie prawnym organ przyjmujący zgłoszenie robót budowlanych ma obowiązek ocenić, czy prace budowlane objęte zamierzeniem inwestycyjnym mogą znacząco oddziaływać na środowisko, czy też nie ma takiego zagrożenia. A co się dzieje, gdy zgłoszenie nie zawiera danych umożliwiających organowi dokonanie takiej oceny? W takiej sytuacji organ, dążąc do wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy, powinien wydać postanowienie o uzupełnieniu zgłoszenia w trybie art. 30 ust. 2 p.b. Co więcej, niekiedy wymaga się, by uzupełnienie nastąpiło poprzez przedstawienie postanowienia stwierdzającego brak możliwości znaczącego oddziaływania, uważając analizy i argumenty przedstawiane przez inwestora za niewystarczające. Praktykę taką należy odrzucić. W aktualnym stanie prawnym nie ma bowiem podstawy prawnej do wydania żądanego przez organy postanowienia, które stwierdzałoby, że dana inwestycja nie należy do zamkniętego katalogu przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, określonego w przywołanym obok rozporządzeniu.

Decyzje środowiskowe wydawane są wyłącznie dla przedsięwzięć objętych tym katalogiem i tylko dla tych przedsięwzięć może być wydane postanowienie stwierdzające obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, a ściślej rzecz ujmując - wyłącznie dla ich drugiej grupy wymienionej w § 3 rozporządzenia. By udowodnić, że inwestycja nie należy do tej kategorii, inwestor musiałby wnieść o odmowę wydania decyzji środowiskowej, ewentualnie o umorzenie postępowania w sprawie jej wydania. Zważywszy, że decyzja środowiskowa jest wydawana na wniosek inwestora, byłoby to absurdem. Oznacza to, że w przypadku, w którym organ przyjmujący zgłoszenie odczuwa niedosyt w zakresie informacji pozwalających mu stwierdzić, czy wymagana jest decyzja środowiskowa, może wydać postanowienie nakładające obowiązek uzupełnienia informacji przez inwestora, ale nie może żądać rzeczy niemożliwych, czyli przedłożenia postanowienia, dla którego brakuje podstawy prawnej w obowiązującym prawie. ■

nowienia nakazującego przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko, czyli sy-

tuacja, o której mowa w art. 72 ust. 1a ustawy środowiskowej.

—Jacek Wilczewski